

Naprawdę wiemy jak nie ulec systemowi?

29 października 2022

Wszystkożerna istota ludzka potrafi racjonalnie myśleć i sprawnie działać jedynie wtedy, gdy zapewnia organizmowi należyłą ilość i różnorodność pokarmów. W pełni uzasadnione są aktualne obawy wynikające z niedoborów, czy przerw w dostawach żywności na rynku. Każdy przekonał się niejednokrotnie, że spragniony, albo głodny musi przerwać intensywną pracę, by po zaspokojeniu głodu i pragnienia, jak też niezbędnym odpoczynku, wrócić do zajęć. Ludzie niedożywieni, albo źle odżywiający się przy monotonnej, zubożonej diecie, tracą refleksyjność, zdolność podejmowania decyzji, popadają w zależność od innych, stając się z upływem czasu pacjentami psychiatrii.

Obserwowana od dłuższego czasu wojna o umysły z etapu sterowania szalonymi dietami i setkami suplementów przekształca się w wojnę o strawę, byle tylko ona była. To wymowne przejście z godziwej jakości w bylejakość. Szczególnie okrutna faza wojny o ludzkie umysły. Jeśli dla kogoś zjawisko jest abstrakcją przytoczę źródło naukowe „Mentalizing in Clinical Practice”, gdzie autorzy zauważają: „Osoby z zaburzonym procesem odżywiania mają trudności w interpretowaniu zdarzeń społecznych, gdyż stan umysłu jest odpowiedzią na dietę”. Obserwacja pochodzi z badań w Cassel Hospital w Richmond w Wielkiej Brytanii. Specjaliści zajmujący się tzw. TU – teorią umysłu (Fonagy i Target, 1997), co potwierdzili Rizzolatti i Craighero w 2004 r. mówią, że sprawność umysłowa to sprawność najwrażliwszych na wszelkie działania komórek – neuronów.

Badania nad systemem sieci neuronalnej wykorzystywane są dziś w każdej dziedzinie, poczynając od reklam, przez branżę cybernetyki po dietetykę. Skala obnaża wszędobylskość zakusów

przejęcia kontroli nad ludzkością. Większość z oburzeniem krzyknie, że z pewnością akurat jego zjawisko nie dotknie. Nic bardziej mylnego. Wystarczy usłyszeć iluż mających się za świadomych politycznie krzyczy „wyłącz telewizję, włącz myślenie”. Wystarczyłoby na obrzydłym polu politycznym zamienić ten slogan na : „dajcie fakty zamiast komentarzy”. Wszak w informacji chodzi o fakty, a nie bajki.

Dokładnie tak jak podporządkowanie zachowań ludzkich uwidoczniła gospodarka odpadami metodą selekcji, ludzie długo nie dostrzegali, jak sami ulegają segregacji. Niechlubnym pokłosiem selektywnej zbiórki jest wzrost odpadów o 500% na podobieństwo biurokracji, ale kogo to interesuje poza robiącymi z tego interes? Wszyscy choć powtarzają, że to mafia, narzekają, jednak grzecznie segregują i jeszcze płacą za coś kompletnie bezużytecznego, za co zapłacili kupując to co zawiera chytrze skalkulowane opakowanie. Bezmyślnie godzą się utrzymywać ów stan rzeczy.

Dobitniejszym i niekwestionowanym przykładem historycznym sterowania ludźmi celem kapitulacji wobec wyszukanych form znęcania się oprawców nad wielką liczbą bezbronnych obozowiczów, są warunki miejsc pracy przymusowej i obozy koncentracyjne. Mordercza praca zżera tężyznę fizyczną, a chroniczny głód nakazuje jednokierunkowość działania: zdobyć choćby stęchły kartofel, kromkę czerstwego chleba, by przetrwać, bo może jutro nadejdzie wyzwolenie. Kradzież żywności staje się ciężkim przewinieniem w takich okolicznościach, a postawa reszty więźniów nie wykracza poza bierność. Owa bierność wykreowana strachem, głodem i instynktem przeżycia jest granicą człowieczeństwa za którą stoi krwawe barbarzyństwo.

Bezrobocie wykreowane politycznie grabieżą setek firm państwowych, a obecnie upadkiem prywatnych, stało się mechanizmem napędzającym tanią siłę roboczą tubylców, albo migrantów do bezwzględnych korporacji. Równoległe zjawisko w skali masowego głodowania, niedojadania, będzie eskalowane za

sprawą inflacji i permanentnie sterowanego rynku paliw i finansów. Pomagierami systemu są wszyscy sternicy cyklicznych głodówek opowiadający irracjonalne cele „oczyszczenia z toksyn” – dla ateistów, albo pokutne – w imię pokoju na świecie dla ludzi wierzących.

Białka (proteiny) są podstawowym składnikiem i budulcem wszystkich organizmów żywych. Dzięki nim organizmy:

- rosną, odbudowują się (po urazach, skaleczeniach, operacjach);
- regulują procesy życiowe (wytwarzając przeciwciała);
- utrzymują równowagę (wodną i kwasowo-zasadową).

Deficyt białkowy jest równoznaczny z zachwianiem bilansu zdrowia, czyli sprzyja rozwojowi chorób somatycznych. Jako przewlekłe, sprzyjają rozwojowi chorób psychicznych. Tyle fizjologia. Dużo dyskretniejszą postacią skutków ubocznych głodówek połączonych z ciężką pracą jest mentalna zmiana osobowości. Skrótowo obrazując proces wystarczy wiedzieć, że komórki nerwowe (neurony) są najwrażliwsze na wszelkie bodźce i niedobory. Jako pierwsze reagują na braki nie tylko białka, ale i snu, i zamierają. Bezpowrotnie. Intensywnie czułe, chroniące nas sygnałami poprzez uczucie bólu o niebezpieczeństwie, niestety nie regenerują się jak inne komórki. Oznacza to, że w skupisku najbardziej newralgicznym jakim jest mózg, powstają powolne i nieodwracalne zmiany na podobieństwo chorób degeneracyjnych.

Człowiek poddany długotrwałemu oddziaływaniu sumy czynników upośledzających samodzielność działania i myślenia przejmuje cechy wegetacji istoty mieszkającej w terrarium. Nieświadomi zachodzących w ten sposób procesów systemowych, paradoksalnie najgłośniej krzyczą: Polacy, obudźcie się!

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. <https://tandfonline.com/doi/abs/10.1080/07351692309349042>
2. Peter Fonagy PhD, Mary Target PhD, „Korzenie osobowości schizofrenicznej, zaburzenia osobowości; teoria i dowody”, et al., 2008.